

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druck i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 19 maja 1927.

Nr. 60

Dwaj bardzo zacni i dostojni goście angielscy. — Prymas Anglii oraz sławny literat Chesterston w Polsce.

Stosunek Anglii do Polski aż do niedawna nie był zbyt życzliwy i serdeczny. Choć Niemcy były jej wrogiem, z którym musiała stoczyć walkę na życie i śmierć, to jednak po ukończeniu wojny, okazywała im Anglija dużo życzliwości i faworyzowała je pogrotem kosztem Polski. Dopiero od przeszłego roku stosunek zaczął się zmieniać na lepsze i dzisiaj Anglija poznawszy coraz bardziej perfidję Niemiec a warteść niepoślednią i pod względem gospodarczym i militarnym jak najmniej kulturalnym Polski zupełnie inaczej na nasz kraj patrzy oczyma. Poprawa oficjalnego stosunku Anglii do Polski budzi też coraz więcej zainteresowania i sympatji wśród tamtejszej ludności odwołanie do Polski. Dowodem tego choćby ostatnie dwie wizyty wybitnych jednostek społeczeństwa angielskiego w Polsce, a mianowicie najwyższego dygnitarza kościoła kat. w Anglii, Prymasa Anglii i kardynała ks. Bourne'a — oraz przedstawiciela świata literackiego angielskiego p. G. K. Chesterstona.

Prymas przybył w ubiegłym tygodniu do Poznania, gdzie go na dworcu powitał I. E. ks. prymas Hlond, wojewoda Baiński — dowódca O. K. gen. Dzierżanowski i wiceprezydent miasta dr. Kiedasz. Na cześć dostojnego gościa odbyła się kroczyzna akademja w seminarjum duchownym — bankiet w pałacu biskupim, a wieczorem raut, wydawany na cześć dostojnego gościa przez księżną Zdzisławę Czartoryską. Później odwiedził ks. Prymas Gniezno a następnie udał się do Warszawy. Przyjazd najwyższego dostojnika kościoła Anglii do Polski nabiera szczególnego znaczenia dla sprawy zbliżenia angielsko-polskiego jakoteż dla interesowania się Anglii Polską i poznania Polski.

Niemniejże znaczenie w zbliżeniu społeczeństwa angielskiego do polskiego posiada wizyta w Polsce sławnego nie tylko w Anglii, ale i na całym świecie uczonego i literata G. K. Chesterstona. Nietylko sam przyjazd męża takiej miary jak Chesterston posiada niemałe dla nas znaczenie, ale i jego słowa, które z okazji swego w nas pobytu wypowiedział, są nader znamienne. A mianowicie zadeklarował on się jako wielki przyjaciel i wielbiciel Polski. Oświadczył wprost, że jest polskim nacjonalistą i gorącym wyznawcą zasad chrześcijańskich.

— Jestem nie tylko waszym przyjacielem, ja jestem polskim nacjonalistą — tak oświadczył on.

— Dzisiaj wierzę coraz silniej, że nacjonalizm oparty na zasadach chrześcijańskich zwycięży. Ta idea musi wziąć górę. Dawniej, za moich młodych lat, kiedy pisałem takie „głupstwa“, jak Napoleon z Nollinghill — wiara moja nie była jeszcze ugruntowana, ale teraz wiem, gdzie jest prawda. Kościół katolicki na całym świecie staje się coraz potężniejszy — nawet w protestanckich krajach prężnił jego wzrost. Idea Chrystusowa zaczyna przenikać serca Anglików. Jeszcze pięćdziesiąt lat temu mówili się do inteligentnego Anglika: — „jak pan może być katolikiem?“ — dzisiaj mówi się: „dlaczego pan nie jest katolikiem?“

Jest oczywiście u nas, jak i w każdym kraju, grupa inteligencji antyklerykalnej, wrogo dla Kościoła katolickiego usposobionej, grupa ludzi zwalczających ideę katolicką, ale ich także nurtuje niepokój.

Ciekaw jestem, jakie wrażenie odniosę z pobytu w katolickiej Polsce! Mam zwiedzić wszystkie wasze wielkie miasta, obiecało mi i na wieś polską, którą bardzo pragnę poznać“.

Mamy to niezłomne przekonanie, że Polacy udowodnią tak ks. Prymasowi Anglii, jak najmniej p. Chesterstonowi, że za przyjaźń i miłość zdolni są zapłacić takimi samymi uczuciami.

Dymisja dyrektora monopolu tytoniowego.

Warszawa, 15. 5. Rada ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu przedstawić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o przeniesienie dyrektora monopolu tytoniowego p. Kazimierza Balzy-Ostrowskiego w stan nieczynny.

Kardynał Francis Bourne.



Arceybiskup Westminsteru, wielki przyjaciel Polski, przybył do stolicy w dn. 5 maja br.

Reforma rolna na Pomorzu na korzyść... Niemców.

Grudziądz, 14. 5. Podczas przeprowadzenia rewizji działalności w oddziale grudziądzkim „Spółki parcelacyjnej Ziemi zachodnich w Poznaniu“ przez specjalną delegację ministerstwa reform rolnych, wchodził coraz wyraźniej na jaw, że Spółka przeprowadza parcelację nie tylko wbrew ustawie o reformie rolnej, lecz wbrew najżywniejszym interesom narodowym.

Przyjmując do parcelacji majątki od Niemców, Spółka zobowiązała się oddawać część ziemi znowu Niemcom. Przy parcelacji 350 hektarowego majątku Sypniewo, należącego do Hansa Jürgensa, Spółka sprzedała Niemcom 148 ha ziemi. Podobne lekceważenie najbardziej kardynalnych interesów narodowych na ziemiach kresowych spotyka się z wyrazami potępienia całego społeczeństwa pomorskiego.

Wielki wiec protestacyjny w Krakowie przeciw naruszeniu spoczynku niedzielności.

Kraków, 16. 5. Wczoraj odbył się tu wielki wiec katolickich sfer gospodarczych, zwołany przez kongregację kupiecką. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko próbom naruszenia ustawy o spoczynku niedzielności.

Emigracja do Brazylii.

W myśl nowego układu emigracyjnego między Polską a Brazyliją, ta ostatnia zobowiązuje się do przyjęcia większej liczby polskich emigrantów, celem zatrudnienia ich na plantacjach kawy. Brazylija zobowiązuje się wobec każdego emigranta, iż w ciągu dwóch lat będzie miał zapewniony byt w naturze lub w płacy robotniczej.

Do Brazylii będą przyjmowani tylko tacy emigranci, którzy wyjeżdżają wraz z rodzinami, liczącami co najmniej 3 osoby zdolne do pracy fizycznej. Pierwsza grupa emigrantów obejmie prawdopodobnie 100 rodzin.

Nacisk Anglii na Litwę, aby uregulowała stosunki z Polską.

Ryga, 15. 5. Prawicowa „Briehwe Zeme“ zamieszcza artykuł, atakujący Litwę. Dziennik donosi, że rząd angielski zawiadomił Kowno, iż firmy angielskie nie będą mogły korzystać ze spławu po Niemnie drzewa polskiego, dopóki Litwa nie unormuje swoich stosunków z Polską. Firmy angielskie nie mają zamiaru rozprzecznić rozbudowy sieci kolejowej, uznając

obecnie finansowanie tej akcji przed uregulowaniem przez Litwę stosunków z Polską, za przedwczesne. Według informacji dziennika, angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ma ponownie poczynić kroki wobec Litwy, aby przystąpiła do unormowania swoich stosunków z Polską.

Anglicy zabrali się bez ceremonji do oczyszczenia gniazd zarazy sowieckiej w swoim kraju.

Rewizje w lokalach bolszewickiej delegacji handlowej i w kooperatywach.

London, 13. 5. Agencja Reuters komunikuje, że rewizja w lokalach sowieckiej delegacji handlowej w Londynie trwała jeszcze dziś rano do godz. 10.45:

Wszystkie szafy, biurka i skrytki w lokalach sowieckich kooperatyw w Londynie, poddano systematycznej rewizji, którą podjęto niespodziewanie wczoraj i ukończono dopiero dziś około południa. Zebrany materiał jest tak obfity, że zbadanie jego potrwa co najmniej kilka dni, tembardziej, że przeważają teksty rosyjskie, które dopiero należy tłómaczyć. Dzisiejszy „Times“ zamieszcza szczegóły rewizji

i podaje, że w piwnicach gmachu znalezione wielką ilość druków i rękopisów oraz filmów propagandowych. Pobieżne chociażby przeglądnięcie tego materiału zajmie kilka dni.

Antyangielskie demonstracje w Moskwie.

Moskwa. Komintern zorganizował wielkie demonstracje przeciwko Anglikom. Gmach misji angielskiej strzeżony jest potrójnym kordonem wojska, który usiłowano dwukrotnie przerwać. Spalono kilkadziesiąt portretów Chamberlaina.

Niestychnane załamanie się kursów akcji na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 13. 5. Berlińska giełda papierów dywidendowych przeżyła dzisiaj znowu nieznanotowany dotychczas w jej historii spadek kursów na całej linii.

Ani po wybuchu wojny bałkańskiej, ani nawet po wypowiedzeniu wojny w sierpniu 1914 r. nie nastąpiło tego rodzaju załamanie się kursów na giełdzie berlińskiej.

Większość papierów straciła 30—50 proc. na kursie, niektóre sforytowane przez spekulacje papiery zyskały 80—100 proc.

Niemiecki majątek narodowy — pisze „Acht Uhr Blatt“ — poniósł skutkiem dzisiejszej katastrofy miliardowe straty.

13 maja 1928 uważać trzeba za najfatalniejszy

dzień, jaki przeżyła kiedykolwiek giełda berlińska i pozostałe giełdy niemieckie, oraz niemieccy właściciele efektów.

Co było przyczyną katastrofy?

Berlin, 13. 5. Przyczyna dzisiejszej katastrofy na giełdzie berlińskiej, leży w decyzji t. zw. D-banków, które postanowiły ograniczyć o 25% kredyty reportowe, t. j. finansowanie terminowej spekulacji efektów na giełdzie. Decyzja banków nastąpiła na skutek żądania prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta, który dziś w nocy kategorycznie zagroził przeformowaniem swej woli w drodze zarządzenia ustawowego.

Lotnik francuski, który chciał dokonać lotu przez ocean przepadł bez wieści.

Paryż, 12. 5. W ciągu dnia dzisiejszego nie otrzymano żadnych nowych wiadomości o lotniku francuskim Nungesserze. Intensywne poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Paryż, 13. 5. W czwartek późnym wieczorem nadeszła z Irlandji wiadomość o lotnikach francuskich Nungesser'ze i Colim, którzy w niedzielę rozpoczęli lot Paryż—Nowy Jork.

Według tej wiadomości śmiało przedsięwzięcie znalazło tragiczny koniec. Mianowicie na północno-wschód od Irlandji lotnicy zostali zaskoczeni silną burzą, która zmusiła ich do opuszczenia się.

Ze względu na to, że aparat był znacznie obciążony wielką ilością benzyny, opróżniono na morze, nie mogli się utrzymać na powierzchni i zatonęli.

Wysoka nagroda za odnalezienie zaginionych lotników żywych lub umarłych.

Nowy Jork, 16. 5. Za odnalezienie lotników francuskich Nungessera i Coli, żywych lub umarłych, wyznaczona została nagroda w sumie 25 tysięcy dolarów.

Lotnicy polscy też chcą przelecieć Atlantyk.
Warszawa, 13. 4. Jak podaje prasa francuska, w Paryżu kończą przygotowania dwaj lotnicy polscy kapitanowie: Idzikowski i Kubala, którzy mają zamiar próbować lotu nad Atlantyką. Przygotowania ich posuwają się rżaco naprzód. Polecają oni na aparacie skonstruowanym przez prywatną firmę francuską.

Nungesser.



Francuski lotnik wyleciał z Paryża w dn. 9-go bm. chcąc przelecieć Atlantyk. Od tego dnia wszelki ślad po nim zaginął.

Wiadomości.

Nowemiasło, dnia 18 maja 1927 r.

Kalendarzyk. 18 maja, Środa, Wenancjusz, m; Eryk. 19 maja, Czwartek, Piotr Celest., pp. w; Wschód słońca g. 3—37 m. Zach. słońca g. 19—26 m. Wschód księżycy g. 21—29 m. Zach. księżycy g. 8—5 m.

Z miasta i powiatu

Nowy kierownik Starostwa.

Nowemiasło. We wtorek przybył nowy kierownik starostwa p. Bederski — celem objęcia urzędowania w tutejszym starostwie.

Żałobne nabożeństwo.

Nowemiasło. Żałobne nabożeństwo za dusze poległych w dniach majowych we Warszawie odbyło się w piątek, dnia 13 maja w kościele parafjalnym przy adziale szkół, urzędów i wierznych. Mszę św. żałobną i obrzęd żałobny przy katafalku odprawił miejscowy ks. Proboszcz.

S. p. dr. Lange.

W sansterjum w Neubabelsberg w Niemczech, zmarł dnia 9 maja w r. 79 roku życia śp. dr. med. i jur. Friedrich Lange. Pogrzeb odbył się we wtorek o godz. 5^{1/2} w Łącku. Zmarły znany był jako wielki filantrop. Z tego też wyposażenia altruistycznego pochodził hojna dotacja dla naszego powiatu jeszcze z czasów niemieckich, a mianowicie zapisał on w roku 1908 majątek Łącku, obszaru 2700 mórg na rzecz powiatu i to na cele dobroczynne, a mianowicie na pielęgnowanie chorych. Do śmierci jednak nie wolno było majątku ani wydzierzawić ani sprzedać. Zmarły długi czas przebywał w Ameryce. Gdy się wazyły po ukończeniu wojny światowej losy Pomorza na kongresie warszawskim, zmarły wystąpił list otwarty do Wilsona w obronie Pomorza na korzyść Niemców. Jednak pozostał on bez skutku i Pomorze zostało przyłączone do Polski, a zapis jego służyć będzie celom dobroczynnym naszego powiatu.

J. GORLIC.

60

NARZECZONA Z „TITANIKA“

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Barnum miał przeszłość, z której mógł być dumny była ona szeregiem sukcesów, jakie rzadko są udziałem ludzi.

Jako syn ubogich rodziców, Barnum zdany był na własne siły już w tym wieku, kiedy inni chłopcy jeszcze bardzo potrzebują matczynej opieki.

W siódmym roku życia sprzedawał na ulicach swego ukochanego rodzinnego miasta Batel gazety, w dziesiątym roku życia był tem, co w Ameryce nazywają „black boy“, to znaczy posiadał on na jednym rogu ulicy stołeczek i czynił przechodniom trzewiki za pięć centów; mając lat dwanaście sprawił sobie wózek i starego, chudego konia, którym woził jaszny, a w czternastym roku życia siedział już w kantorze i był dobrze płatym buchalterem u znanego kupca.

Gdy zebrał trochę pieniędzy, zajął mały gabinet osobliwości, w którym za bardzo niską opłatą można było oglądać wszystkie możliwe i niemożliwe dziwa.

Dzięki jednej genialnej, ale jak się potem okazało, oszukiwaczej myśli, Barnum uczynił swoje muzeum ce-

lem pielgrzymek wielu Nowojorkczyków. Wystawił on mianowicie w swoim muzeum małą mamkę Washingtona, starszą Marzyką, która wedle zapewnień Barnuma liczyła 161 lat.

Potem jednak okazało się, że Marzyka nigdy w swym życiu nie widziała Washingtona, że nie mogła znać znakomitego generała.

Gdy zmarła bowiem, nie miała 161 lat, lecz 75. Ale wówczas Barnum zarobił na swej Marzyńce, a raczej dzięki swemu znakomitemu pomysłowi, okragle pół miliona dolarów.

Ale Barnum nie spoczął na laurach.

Pokazywał potem morską kobietę, stworzenie, o którym utrzymywał, że jest na pół kobietą, na pół zwierzęciem — przedstawiał olbrzymie polowanie Indian na bawoły — i odkrył karla Toma Thumba, maleńkiego człowieka, który był niewiele większy od dużej ręki ludzkiej.

Zebrawszy olbrzymi majątek, Barnum usunął się nagle w zacisze ogniska domowego.

Cały rok przepędził w swej wielkiej, na wschodni sposób urządzonej willi, nazwanej Irlandian, którą sobie zbudował w Brite Porte i którą przyozdobił ze wschodnią wspaniałością.

Wnet jednak zbudziło się w nim pragnienie przyciągnąć, pragnienie posiadania jeszcze większego majątku i zajął się cyrk, który nie miał sobie równego i z którym zamierzał objechać cały świat.

oczywiście kwot zaliczek, co do których zostały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia na raty względnie odroczenia terminów płatności.

II. Przesuwa się termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I. i II. kwartał 1927 r., a mianowicie: zaliczka za I. kwartał winna być uiszczona do 15 lipca 1927 r. włącznie, za II. zaś kwartał do 15 sierpnia br. włącznie. Do terminów tych również nie może mieć zastosowania 14-dniowy ulgowy termin, o którym była mowa wyżej pod punktem I.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów oznaczonych w punktach I. i II. niniejszego okólnika, pociąga za sobą pozbawienie ulgi i natychmiastowe przymusowe pobranie należących kwot wraz z karami za zwłokę licząc od ustawowych terminów ich płatności oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

Minister Skarbu. (—) Czechowicz.

Powyższe rozporządzenie podaje się do wiadomości z tem, iż pierwszą ratę podatku za rok 1926 należy uścić w pełnej wysokości bez względu na walezione odwołanie wzgl. prośbę o wstrzymanie podatku.

Nowemiasło, dnia 15 maja 1927 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych.

Obwieszczenie.

Brodnica. Podaje się do publicznej wiadomości, że termin 10 kwietnia 1927 r. podany w tut. ogłoszeniu z dnia 16. 3. 1927 w sprawie składania podań przez inwalidów wojennych o koncesje na wyszynk napojów alkoholowych, zaś osoby uprzywilejowane o koncesje na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych — zostaje przedłużony do końca maja 1927 r.

Termin powyższy jest ostateczny.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych.

Ubiegły tydzień 8—15 maja w życiu Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Lubawie.

Lubawa. Ubiegły tydzień stanowiąc będzie w historii Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej nową chwalebą kartą. Tydzień rozpoczęto obchodem dorocznego „Święta Druhen“. Na mszy świętej odprawionej przez Patrona ks. Prałata Kasynę na intencję Towarzystwa, wszystkie drubny przystąpiły do wspólnej Komunii świętej. W południe o godz. 12-iej rozpoczęła się w „Ogniska“ uroczysta akademja przy bardzo licznych udziałach gości i delegacji różnych miejscowych towarzystw. Zebranie uroczyste zainicjował prezeska p. Zofja Czuchanowska, witając w serdecznych słowach przybyłych gości. Następnie chór towarzystwa odśpiewał „Hymn Młodzieży Żeńskiej“. Nastąpiła przemowa przewielebnego Patrona ks. Prałata Kasyny. Czcigodaj mównica wskazał na doniosłość organizacji młodzieży stojących w łączności z Kościołem Katolickim. Rozwój i żywotność katolickich organizacji młodzieży nie powinna być obojętną nikomu, któremu droga jest przyszłość i szczęście narodu. Hucznie oklaskami dziękowane czcigodajemu Mównicy za piękne i serdeczne słowa. Po przemowie ks. Patrona wygłosiła drubna Helena Mówkówna deklamację „Bija dzwony“. Deklamacja została wygłoszona pięknie z pełnem zrozumieniem. Nastąpił śpiew solowy „Boga Rodzico, Dziewico“. Bardzo piękny odeztał p. t. „Królowa Korony Polskiej“, traktujący sprawy na czasie wygłosiła prezeska p. Czuchanowska. Nastąpiła druga deklamacja, wygłoszona bardzo pięknie przez drubną Wandę Hajkównę. Potem znów chór towarzystwa odśpiewał pieśń „Cztery rzeczy w Polsce słyną“.

Wszystkie śpiewy, tak chorowe jak solowy, wzięzione pilnie przez ruchliwą i dzielną sekretarkę towarzystwa drubną Heleną Drozdowską, wypadły bardzo dobrze. Odśpiewaniem przez wszystkich obecnych pieśni „Boże, coś Polskę“ podniosło to i uroczyste zebranie zamknięto.

Tego samego dnia po południu o godz. 4 tej odbyło się na sali hotelu p. Dakowskiego otwarcie Wystawy Robót Kobięcych przy licznych udziałach oby-

Ten olbrzymi cyrk znajdował się właśnie w Baltimore.

Barnum miał zamiar zabawić w tem mieście przez czternaście dni, ale interesu poszły mu tutaj tak doskonale, że przedłużył gościny w Baltimore na dalsze cztery tygodnie.

Na biurku sławnego człowieka leżały stopy listów, kontraktów, które czekały na podpis, telegramów i wycinków z gazet.

Jednemu z ostatnich wycinków Barnum poświęcił szczególniejszą uwagę.

Nagle zadzwonił.

W tejże chwili otworzyły się boczne drzwi i z wielkiego biura, znajdującego się obok, wyszedł młody człowiek.

— Czy próba już się odbywa? — zapytał Barnum.

— Właśnie się rozpoczęła, panie.

— Niech przyjdzie tutaj koniaszy Thome...

Sekretarz zniknął i Barnum położył przed sobą dziennik, potrzebując głowę.

— Niesłychanie — mruzczał — bestjałskie, skandal, że coś podobnego dzieje się w moim cyrku. — Proszę wejść!

Znowu otworzyły się drzwi i tym razem do pokoju Barnuma wszedł wysoki, tęgii człowiek, liczący około czterdziestu lat.

Był ubrany bez zarzutu; na palcach miał olbrzymie pierścienie z brylantami, potężny wąs sterczał na czarnej twarzy. W ręce trzymał spiczutą. C. d. n.

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. Pierzyńskiego i W. pana Dr. Komassy, podejmują takowe i składam 10 zł na zakup sztandaru dla Tow. Powst. i Woj. w Nowemmieście n. Drwęca. Kurzętkowski — burmistrz m.

Ugodzony ognistą strzałą p. Pierzyńskiego, podejmują takową i składam 10 zł na zakup sztandaru dla Tow. Powst. i Woj. Ks. prob. Pape.

Ugodzony strzałą p. St. Zimnego, podejmują takową, równocześnie składam 5 zł na zakup sztandaru dla Tow. Powst. i Wojaków w miejsc. Michał Krzyżanlak.

Ugodzony ognistą strzałą p. Graduszewskiego z Rumienicy, podejmują takową i składam 5 zł na zakup sztandaru. Cieszyński — Rumian.

Ugodzony strzałą p. I. Olszewskiego, składam 5 zł na zakup sztandaru dla Tow. Powst. i Wojaków. Isbrandt.

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. Anny Polomskiej, podejmują takową i składam 5 zł na zakup sztandaru i celują prostą w p. Ignacego Elkanowskiego p. Teofila Grabowskiego i p. Leokadję Rydzkowską z Mikolajk. Franciozek Miłoszewski — Mikolajki.

Ugodzona strzałą p. Fr. Kotewiczówny i p. Wład. Kotewicza, podejmują takową i składam 10 zł do kasy tuł. Kółko rol. i strzelam w p. Kotewiczównę, za szosą, w p. Kropiewską i p. Miłoszewską z Mikolajk. M. Ewertowska — Mikolajki.

Dane strzały p. Kotewicza Władysława i pp. Piskórnymi (z dzianawej laski) z Mikolajk, podejmujemy takowe i składamy 10 zł do kasy tuł. Kółko Rol. na zakup sztandaru. Monika i Konstantyna Zawadzcy — Mikolajki.

Ugodzony strzałą mego kuzyna Graduszewskiego składam 10 zł na sztandar Straży Ogniowej i strzelam trafnym strzałem w p. Orlovina z Lubstyno, p. sőtysa Miecz. Jackiewicz i p. nauzczyca Zarnowskiego. Mieczysław Graduszewski.

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. Franciszka Marchlewskiego składam 10 zł w p. Krysa na zakup sztandaru Powst. i Wojaków z Radomia i strzelam w kapitalistę p. Leonarda Kleszczyńskiego. Anastazja Zellmówna — Nowydwór.

telstwa. Przed otwarciem wystawy wygłosił krótką przemowę p. burmistrz Pater, stawiając ruchliwość towarzystwa i plaocę draben. Następnie zabrał głos ks. Zynda, Generalny Sekretarz Kotel. Stowarzyszeń Młodzieży, który przybył specjalnie na otwarcie Wystawy do Lubawy. W swym przemówieniu ks. Zynda zaznaczył, że „Kolo Polak” w Lubawie należy do wyjątkowo najruchliwych Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej, co jest zasługą i Zrządu z prezesa p. Curza nowską na czele i ks. Pralata Kasny, który troskliwą duchową opieką i pomocą Towarzystwa to otacza. Otwarcie wystawy dokonał p. aptekarzowa Wolska, przyczem wygłosiła stosowne przemówienie.

W gustownie udekorowanej sali wystawiono około 500 eksponatów robót ręcznych. Wszystkie wystawione rzeczy bez wyjątku były jak najstaranniej wykonane, a niektóre z nich były wprost podziwa godne. Wystawa była otwarta codziennie od godz. 5—7 wiecz. W niedzielę, dnia 15 maja nastąpiło zamknięcie Wystawy, którą zwiadało ogółem blisko 400 osób w przeciągu tygodnia całego.

Tak minął w życiu towarzystwa ubiegły tydzień, który na długie pozostanie w pamięci wszystkich draben. Słusznie twierdzić można, że lubawskie Stowarzyszenie Kotel. Młodzieży Żeńskiej może służyć za wzór i przykład dla wszystkich miejscowości, gdzie sprawa organizacji zwłaszcza młodzieży żeńskiej małe robi postępy albo wogóle spi snem sprawiedliwego.

Z urzędu stanu cywilnego w Lidzbarku.

W czasie od 1. 4 27 do 30 4. 1927 zgłosily:
Urodzenia: Rzeźnik Wł. Smoliński (s.), Dorota Haze (s.), rob. Franc. Gorzyński (c.), rol. Jan Łożyński Nowydwór (s.), rol. Fr. Janicki Jamielnik (s.), handl. Juljan Meyka (c.), rob. Antoni Jarzyńska (c.), zwrotn. I kl. Jan Sienpka II (c.), koszykars Adam Czekała (s.), rol. Piotr Klesowski Jamielnik (s.), rob. Jan Szalkiewicz (s.).

Zgony: Uboga miejska Marjanna Rogożyńska 67 (lat), Leon Dworak (8 tyg.) Leokadja Taszyńska (53 l.) wdowa Juljanna Arentowicz (72 l.)

Śluby: Słusarz Bronisław Zastawny wdowiec z Bydgoszczy z Leokadją Kradziecką z Jamielnika, krawiec, Wład. Bielski z Władysławą Kozłowską, rolnik Feliks Boberek z Zembrza z Bronisławą Skuza z Nowogodowa, m. krawiecki lldelons Józef Lawandowski wdowiec z Reginą Leonardą Kloth z Lidzbarka.

Z Pomorza.

Ks. biskup Dr. Okoniewski w Lidzbarku.

Lidzbark. W dniu 9 bm. zawiata do naszego miasta Najprzew. ks. Biskup Okoniewski. Na drodze do Lidzbarka wystawione kilka bram powitalnych przez okoliczną ludność, a dzieci szkolne i wieśniacy wznosili okrzyki na cześć najprzewiel. ks. Biskupa. O godz. 1/4 popoł. przybył samochodem ks. Biskup do Lidzbarka. Przy bramie triumfalnej przywitał dostojnego Gościa w imieniu miasta p. burmistrz Rechen.

Ks. Biskup w serdecznych słowach podziękował za tak miłe i serdeczne przyjęcie. Następnie przywitała uczennica szkoły Wydziałowej dostojnego Gościa wierszem, wręczając bukiet róż. Po oficjalnym przyjęciu, udano się w procesji do kościoła. Niezliczona tłumy stały szpalarem po obu stronach ulicy. W kościele zaśpiewał chór mieszany tow. „św. Cecylii”.

Przy ołtarzu głównym przywitał dostojnika kościoła ks. rada Kłatt.

Ks. Biskup dziękował za gotowane mu owacje nawołując wszystkich do wiernego pozostania przy wierze świętej. Po odprawieniu modlitw nastąpiła procesja żałobna za zmarłych. Po krótkim odpoczynku udzielił ks. Biskup św. sakramentu Bierzmowania.

Wieczorem odbył się capstrzyk. W pochodzie brało udział około 700 ludzi. Tysiące zaś osób stanęło przed plebanją, gdzie zatrzymał się pochód. Ukazanie się ks. Biskupa wywołało radosze okrzyki. Tow. św. Cecylii odśpiewało „Pod Twą obronę”. Przemówienie zastosowane do obchodu wygłosił p. Dr. Chmielewski, kończąc okrzykiem na cześć ks. Biskupa.

Ksiądz Biskup serdecznie dziękował zebranym tłumom za owacje. Przed plebanją palono ognie sztuczne i puszczano rakiety. Impozujący pochód ruszył następnie przez całe miasto. Wystawiono około 25 bram triumfalnych, transparentów, oraz iluminowane okna.

We wtorek po mszy świętej ks. Biskup udzielił św. sakramentu Bierzmowania, zaś po południu wyjechał do doliny Branicy, gdzie zachwycał się piękną okolicą. W środę po mszy św. ks. Biskup wizytował szkoły, powszechną i wydzieloną, gdzie był witany śpiewem i wierszami.

Wieczorem zaproszone dostojnego Gościa na kolację urządzone przez obywatelstwo na cześć Jego. Podczas obiadu wygłoszono kilka przemówień. Pierwszy przemawiał p. starosta Olszewski, witając radośnie Arcypasterza naszego na ziemi michałowskiej. W odpowiedzi swej po raz wtóry dziękował ks. Biskup za tak miłe i serdeczne przywitanie.

Podczas kolacji koncertował kwartet złożony z członków tow. muzycznego. W czwartek po południu nastąpił wyjazd do Kielcina.

W czasie uroczystości miasto było pięknie udekorowane, panował naprawdę wesoły porządek i wspinały nastroje.

Z Bolszewji.



Babski komisarz — agitator przemawia na trybunie. Z miny prelegentki sądząc; mowa ta zbyt mądra, nie może być.



Szang-Kai-Szek słynny generał chiński.

Powody okropnej zbrodni w Grudziądzu.

Grudziądz. Stosunki rodzinne w rodzinie Millerów oddawna były już napięte pomiędzy żoną a mężem. — Jak dotychczas śledztwo ustaliło szaleńczego czynu Kazimierz Miller dokonał na ile zaradności.

Już od dłuższego czasu cała rodzina, a także sąsiadki, wiedziały o tem, że dom Millerów odwiedza pewien ich znajomy i że między gospodarzami domu a gościem zawiązał się ściślejszy romanś.

Rzecz jasna, że ten romanś nie mógł się ukryć przed Millerem, to też od dawna nosił się z zamiarem zakończenia sprawy. Podobno zamiar ten dojrzał w umyśle jego już na Wielkanoc. Okoliczności tylko nie pozwalały mu na wykonanie zamiaru.

List zabójcy i samobójcy.

W piątek, tj. dn. 13 bm., o godz. 1,30 Miller wrócił późno w nocy i skreślił nerwowo listem kilkanaście zdań. O jego nerwowości świadczyły nierówne litery a także czarna plama atramentowa rozlana na papier z kalamarza. W liście tym pisanym do rodziny donat prosi o przebaczenie tego co się stało oraz daje wyraz swemu zmęczeniu życiowemu, że nie warto żyć na tym padole, że postanawia skończyć ze wszystkim, a nie chcąc by dzieciom zabrakło to, co im będzie potrzeba, odbiera życie całej rodzinie.

Komunikat Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt w Toruniu.

Dyrekcja Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt w Toruniu donosi, że urząd kolektorek dotychczas lastawie przyjęły:

PP. Marja Czarlńska z Zakrzewka na Toruń powiat, Zygmunta Hoffmannowa na Toruń miasto, Marja Wybička na Toruń przedmieście, H. Cymbrowska na Chelmża-miasto, Ossowska na Lubawę-powiat, Marja Ruchniewiczowa na Grudziądz-miasto, Zofja Tchórzewska na Chelmno-miasto, Bronisława Tollkowa na Tucholę-powiat, Wiklędowa na Lidzbark-miasto. Przy tej sposobności Dyrekcja prosi usilnie wszystkie Panie, do których zwracała się o przyjęcie urzędu kolektorek o ostateczną odpowiedź do 1-go czerwca b. r. Brak odpowiedzi Dyrekcja uważa będzie jako przychylenie się do wyżej wymienionej próby.

Dyrekcja:

Zofja Piskorska
przewodnicząca.

Lucyna Urbańska
sekretarka.

Przed beatyfikacją kardynała Hozjusza.

Dnia 5 maja 1506 r. narodził się największy biskup warmiński, kardynał Stanisław Hozjusz. Rzdy jego były nadzwyczaj błogosławione dla całego Kościoła. Dlatego z różnych stron czynią się zabiegi o jego beatyfikację.

Krwawy dramat w gimnazjum.

Warszawa, 11. 5. W Siedlcach w gimnazjum Szwedowskiego rozegrał się wczoraj krwawy dramat. Rada Pedagogiczna nie dopuściła do matury ucznia Tomasza Drzewskiego, syna ziemianina z najbliższej okolicy. Gdy dyrektor gimnazjum odczytywał decyzję Rady Pedagogicznej, rozległy się w klasie trzy strzały rewolwerowe. Uczni Tomasz Drzewski runął na ziemię, zbroczony krwią. Lekarz stwierdził dwie rany w lewym boku i jedną w najbliższej okolicy serca.

Nowy zbrodnicy zamach na pociąg i to w pobliżu Baranowicz.

Warszawa, 12. 5. Dziś o godz. 8 mej rano w pobliżu stacji Baranowicze zauważyła służba kolejowa rozluźnienie szyny na torze kolejowym, obok którego znajdował się materiał wybuchowy. Zbrodnicy zamach wykryto tuż przed nadejściem pociągu osobowego, który jechał z Warszawy. Pociąg zatrzymano na poprzedniej stacji, zaś na miejsce wypadku ruszył z Baranowicz pociąg z wojskiem i policją, która prowadzi energiczne dochodzenia.

— Nadawanie nazwisk dzieciom nieznanym rodziców.

Sprawa nadawania nazwisk dzieciom nieznanym rodziców nie była dotychczas w b. zaborze rosyjskim prawnie uregulowana, wobec czego wiele dzieci, szczególnie po wielkiej wojnie, posiadało tylko imię bez nazwiska i tylko z imieniem były wpisywane do metryk. Obecnie ta luka ustawowa, będąca anomalią naszych czasów, została wypełniona przez wydanie rozporządzenia ministra spraw wew., wedle którego na obszarze b. zaboru rosyjskiego województwa opowazano do nadawania nazwisk osobom, żyjącym dotychczas bez nazwiska.

Na obszarze b. zaboru austriackiego i pruskiego obowiązują dotychczasowe przepisy.

Wydawnictwa.

„Przyjaciel Szkoły“.

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego Poznań. Rok VI

Nr. 9 (5. V. 1927) str. 397—444.

W treści ostatnio wydanego zeszytu „Przyjaciela Szkoły” zasługują na szczególniejszą uwagę obok prac na temat nowoczesnych prądów w literaturze pedagogicznej i Szkolnej Pracowni przyrodniczej w Wilnie, wywody inspektora szkolnego p. Majewskiego (Ostrołęka) o rejonowych konferencjach nauczycielskich i gruntownie ujęte lekcje praktyczne z przyrody: Miedź (Maciejewski-Poznań) i Mak polny (Urbański-Krotoszyn). W sprawie reformy ustroju szkolnictwa znajdujemy zmienny głos nauczyciela z powiatu wolkowskiego.

Ostatnie wiadomości.

Ustąpienie gen. Żeligowskiego i zamianowanie gen. Sosnkowskiego na inspektora armji obecnie aktualne. — Wykolejenie się lokomotywy. — Kwietniowy bilans handlowy bierny. Zmniejszenie wywozu produktów polskich.

Warszawa, 18. 5. W dniach najbliższych gen. Żeligowski ustąpi ze służby czynnej w wojsku. Gen. Żeligowski ustępuje na własne życzenie i ma być udekorowany jednym z najwyższych odznaczeń w państwie.

Inspektorat armji, który zostaje opuszczony na skutek ustąpienia gen. Żeligowskiego, obejmie gen. Sosnkowski. Dymisji gen. Żeligowskiego i nominacji gen. Sosnkowskiego, oczekują w dniach najbliższych.

W razie zamianowania gen. Sosnkowskiego na stanowisko inspektora armji, mianowany ma być również sztab gen. Sosnkowskiego. Funkcje I oficera sztabu objąć ma pułk. Stamirowski lub ppulk. Jeglic.

Wszystkie polskie stronnictwa z wyjątkiem komunistów na terenie Pruszkowa porozumiały się w celu wystawienia jednej listy przy ponownych wyborach do Rady miejskiej. Pertraktacje zapewne doprowadzą do porozumienia.

Wczoraj na wąskotorowej kolejce Grójeckiej wykoleiła się lokomotywa pociągu, zciągnąca za sobą z toru 1 wagon pasażerski. W wyniku wypadku, kilka osób doznało ciężkich obrażeń.

Z kół wysoce miarodajnych ministerstwa przemysłu i handlu informują, iż bilans handlowy z kwietnia będzie bierny ze względu na konieczność importu w ciągu tegoż miesiąca całego szeregu produktów spożywczych. Jednocześnie bardzo poważną rubrykę w wywozie stanowi import surowców dla przemysłu. W zakresie eksportu, daje się zauważyć zmniejszenie wywozu wyrobów stalowych, zmniejszenie wywozu drzewa oraz produktów spożywczych z wyjątkiem jaj. To też eksport kwietniowy jest mniejszy niż marcowy i wynosi niecałe 120 milj. zł. Sfery miarodajne bierność naszego bilansu handlowego traktują jako objaw przejściowy i jako wynik wzmożonej konsumpcji na rynku wewnętrznym.

Otwarcie Państw. Banku Rolnego w Katowicach.

Katowice, 15. 5. Min. ref. rel. Staniewicz, który przybył wczoraj późnym wieczorem do Katowic, wziął dziś rano udział w inauguracyjnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego. Po zagajeniu posiedzenia nastąpiło wygłoszenie referatów, poczem odbyła się dłuższa dyskusja, w czasie której min. Sta-

niewicz wygłosił dłuższe przemówienie, dotyczące przeprowadzenia Reformy Rolnej na Górnym Śląsku. O godz. 1 w południe odbyło się uroczyste poświęcenie oddziału Państwowego Banku Rolnego, na którym obecni byli min. Staniewicz, wojewoda Graczyński, marsk. sejmiku śląskiego Wolny oraz przedstawiciele władz i urzędów. Wieczorem w Hotelu Savoy odbył się obiad.

4 mandaty więcej uzyskali Polacy w Rybniku przy ponownych wyborach.

Rybnik, 15. 5. Dziś odbyły się tu wybory do Rady Gminnej. Polacy uzyskali 21 mandatów, Niemcy 9 mand. Przyrost mandatów polskich od czasu ostatnich anieszyszonych wyborów w listopadzie 1926 roku wynosi 4 mandaty.

Delegaci 46 narodów całego świata przybywają do Warszawy na Międzynarodowy Kongres medycyny wojskowej.

Warszawa, 12. 5. Z końcem maja przybędą do Warszawy liczni przedstawiciele armji cudzoziemskich na międzynarodowy kongres medycyny wojskowej.

Z wyjątkiem Niemców, którzy odmówili wzięcia udziału w kongresie, reprezentowaną będzie cała Europa. Ogółem reprezentowanych będzie 46 narodów.

Wśród przybyłych będzie 17 generałów lekarzy. Prócz delegatów, reprezentujących oficjalnie dane państwo, przybędą także goście, a w tem wielka ilość pań. Najliczniejsza będzie grupa francuska, licząca 70 osób, następnie rumuńska (50) i włoska (40).

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Kotowania oficjalne z dnia 16. 5.

Zyto	50,50 - 51,50
Pszonika	56,00 - 59,00
Jęczmień na paszę	42,00 - 44,00
Owies	43,50 - 44,50
Mąka tyt. 70 %	73,00 -

Kurs dolara.

Warszawa, 18. 5. Dolar 8,92³/₄. Tendencja strzymana.
Za 100 zł w Gdańsku 57 63 - 57,77.

Za redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.



We wtorek dnia 17-go maja 1927 r. o godzinie 12 rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza troskliwa i kochana matka, siostra, babka i teściowa

ś. p.

Rozalja z Jankowskich Murszewska

przeżywszy lat 75.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Lubawa, Wrzeszcz, Puck, dnia 17 maja 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 21. maja br. przed południem.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 21-go bm. o godz. 11-iej przed połud. sprzedawać będą w Łącznie u p. Przyhorowskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 krowę.

Szukalski, kom. sądowy Lubawa.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 20-go bm. godz. 11 przed południem sprzedawać będą w Lubawie ul. Zamkowa u p. Marchlewskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 rower męski, 1 wagę decymalną, 1 stół i około 1/2 otr. jęczmienia palonego.

Szukalski, kom. sądowy Lubawa.

OBWIESZCZENIE!

Na mocy uchwał korporacji miejskich zatwierdzonych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu odbywać się odtąd będą

targi w Lidzbarku dwa razy tygodniowo

i to

w poniedziałki i czwartki.

Na targach w poniedziałek nie będą przez pół roku pobierane opłaty targowe.

Lidzbark, dnia 5-go maja 1927 r.

Magistrat.

(-) M. Rochoń, burmistrz.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek dnia 23. bm. o godz. 12 w południe będą na rynku w Lubawie sprzedawać następujące rzeczy

- 1 wóz rzeźniczy
- 1 regulator
- 1 wóz roboczy
- 1 maszynę do pisania (Remington)
- 1 krzesło (fotel)
- 1 bryczkę
- 1 rower

zaś o godz. 1-iej będą sprzedawać w pracowni p. Koschorrka

- 2 maszyny jedną do mielenia mięsa, drugą do mielenia kości.
- Fafiński, egzekutor miejski.

Poszukuje dzielnych czeladników

krawieckich na stałą pracę

I. Lewandowski, Lidzbark, Plac Hallera.

Potrzebna od zaraz

służąca do kuchni.

Maj. Lipowydwór.

Przedstawienie amatorskie

z Radomna odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go bm. na sali p. Kernerera w Skarlinie pt.

„Król a Biskup“

Po przedstawieniu taniec. Początek o godz. 8 wiecz.

Uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Ostrzegamy

każdego, kłoby Konradowi Kasprzykowi z Rózentala wybudowanie (Gaj) pieniądze pożyczal lub weksle podpisywał, gdyż rodzina sni posiadał. za nic nie odpowiadają.

Bracia Chechłowscy.

Ostrzeżenie!

Każdego, który na moich jeziorach Tylice i Mroczenko bez mego zezwolenia ryby łowi, pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Józef Kozłowski.

Unieważniam dwa weksle

każdy po 300 zł płatne dnia 1. czerwca i 1 weksel, płatny w czasie od 1-30 czerwca, żyrant H. Bibrowicz, akcept. Fr. Karczewski i Anna Karczewska.

We wiosce na moim ogrodzie sieje przez cały rok

truciznę.

Wojciech Moczadło, Mikołajki.

Sieje przez cały rok na moim polu

truciznę.

Michał Józefowicz.

Rumian.

Gospodarstwo

30 morg. dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, w tem 5 morgów łąki z torfem, od zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Agenci nie wykluźni.

Fr. Perzewski, Lekarty.

Do tutejszego rejestru handlowego A pod nr. 168 zapisano firmę:

„Bracia Jurkiewicz, skład towarów kolonialnych i delikatesów, Lubawa“

a jako właściciel tejże

1. kupca Bolesława Jurkiewicza
2. kupca Józefa Jurkiewicza

z Lubawy.

Lubawa, dnia 7-go kwietnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

W związku z rozporządzeniem Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 9-go kwietnia br. o lichwie pieniężnej, Dz. U. R. P. Nr 40 z dnia 30. kwietnia br., poz. 359 podajemy niniejszem do wiadomości, że aż do odwołania liczyć będziemy następujące stawki procentowe:

- A. Procenty od długów wekslowych i w rachunku bieżącym (począwszy od 1 czerwca br. 13%
- B. Procenty od dyskonta weksli (począwszy od 14. maja br. 13%
- C. Procenty od wkładów
 - a) przy wkładach za natychmiastowym wypowiedzeniem 6%
 - b) przy wkładach za jedmiesięcznym wypowiedzeniem 7%
 - c) przy wkładach za trzechmiesięcznym wypowiedzeniem 9%
 - d) przy wkładach za półrocznym wypowiedzeniem 10%

KASA OSZCZĘDNOŚCI,
pow. lubawskiego,
w Nowemmieście nad Drwęcą.
i Oddział w Lubawie.

1 chłopca z dobrej rodziny do pomocy stołowego, poszukuje

Hotel Polski, Nowemmiasto.

Poszukuję od zaraz uczciwego

CHŁOPCA z porządnej rodziny jako ucznia.

F. Gęstwiński, m. malarzki. Nowemmiasto nad Drwęcą, ul. Sobieskiego.

Poszukuję od zaraz czeladnika

piekarskiego. Polikowski, Pokrzydowo, pow. Brodnica.

Stodoły drewniane, połowa, odpowiedniej na gospodarstwo 200, 300 mrg. ma do sprzedania

Resztówka Omule.

Stroma żytnia

około 100 otr. na sprzedaż w Tylicach. Zgłoszenie przyjmuje

FYMECKI, Targowisko.

Mam około 30 otr.

stomy prostej na sprzedaż.

Gdzie wskaże filja „Drwęcy“.

TAPETY w wielkim wyborze - poleca -

„Drwęca“ Nowemmiasto.

Formularze poleca Księgarnia „Drwęca“ Lidzbark.